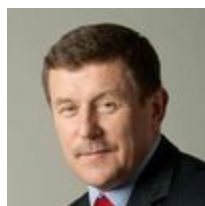


## Zbigniew Kuźmiuk: Pacjenci dwóch prędkości

W Platformie zapadły decyzje polityczne, żeby przynajmniej na koniec 4-letniego okresu rządzenia ogłosić kilka liberalnych rozwiązań, z którymi ta partia szła do wyborów



**W Platformie zapadły decyzje polityczne, żeby przynajmniej na koniec 4-letniego okresu rządzenia ogłosić kilka liberalnych rozwiązań, z którymi ta partia szła do wyborów**

1. W poprzednim tygodniu Minister Zdrowia ogłosiła, że w jej resorcie zakończyły się prace nad ustawą o ubezpieczeniach dodatkowych. Jest to projekt, który już raz na początku 2008 roku miał przyjąć rząd Tuska

ale na skutek jego słabego poziomu merytorycznego odwołano nawet posiedzenie Rady Ministrów zwołane w tej sprawie (co się do tej pory nie zdarzało).

Później Premier chcąc jakoś ratować sytuację powiedział na konferencji prasowej, że projekt tej ustawy został przekazany klubowi parlamentarnemu Platformy w Sejmie i zostanie on zgłoszony jako projekt poselski co przyspieszy tempo jego procedowania w Parlamencie.

Od tamtej pory słuch po nim zaginął i dopiero teraz już na finiszu 4 – letniego rządzenia Platformy, pojawia się znowu jako projekt przygotowany przez resort zdrowia, który właśnie został przekazany do uzgodnień resortowych.

Minęło ponad 3 lata i mamy projekt, którego nie przyjął nawet rząd (może się nim zajmie jeszcze w tym półroczu powiedział na konferencji prasowej wiceminister zdrowia Jakub Szulc), a zapowiada się, że zostanie on uchwalony przez Parlament jeszcze przed wyborami.

Opisałem sposób powstawania tego projektu w resorcie zdrowia i w rządzie, bo proces ten dobitnie pokazuje jak funkcjonuje Rada Ministrów pod kierownictwem Premiera Tuska i jak pracują poszczególni ministrowie, którzy tak często na konferencjach prasowych prezentują swoje osiągnięcia.

2. Projekt ustawy dotyczy nie nowej przecież idei ubezpieczeń dodatkowych w ochronie zdrowia. Ci pacjenci którzy posiadaliby takie dodatkowe polisy zdrowotne, mogliby korzystać z usług placówek publicznej służby zdrowia poza kolejnością.

Wprawdzie resort zastrzega, że te placówki mogłyby przyjmować takich pacjentów tylko wtedy, kiedy szpital wykona przynajmniej 90% kontraktu na dany miesiąc z NFZ ale trudno sobie wyobrazić, żeby firmy ubezpieczeniowe sprzedające takie polisy, godziły się na podpisywanie umów ze szpitalami na leczenie tylko w ostatnich dniach miesiąca (taki zapis jest wręcz absurdalny).

Resort zdrowia, który przez blisko 4 lata niewiele zrobił aby pacjenci w placówkach ochrony zdrowia nie czekali w wielomiesięcznych kolejkach, na koniec swojej kadencji proponuje rozwiązania, które faktycznie wprowadzają w życie pojęcie „pacjentów dwóch prędkości”.

Ci zamożniejsi będą sobie mogli wykupić dodatkowe polisy zdrowotne, których koszty będą mogli sobie odliczyć od podstawy opodatkowania i będą traktowani w szpitalach jako pacjenci pierwszej kategorii, ci bez polis jako pacjenci gorsi.

To odliczanie od podatku nie jest jeszcze przesądzone (o dziwo sprawa ta nie była do tej pory jeszcze konsultowana z Ministrem Finansów), a tak naprawdę tylko przyjęcie tego rozwiązania może przynieść zainteresowanie tymi dodatkowymi ubezpieczeniami.

Trzeba przy tym przypomnieć, że Platforma deklarowała, że doprowadzi do sytuacji w której będzie możliwe odliczanie od podatku całej do tej pory płaconej składki zdrowotnej (płacimy 9% a odliczamy tylko od podatku tylko 7,75% )ale teraz o tym już się nawet nie wspomina.

3. Wygląda więc na to, że w Platformie zapadły decyzje polityczne, żeby przynajmniej na koniec 4-letniego okresu rządzenia ogłosić kilka liberalnych rozwiązań, z którymi ta partia szła do wyborów. Nieważne w jaki sposób są one przygotowane, nieważne czy uda się je uchwalić ale przynajmniej przypominamy, że jesteśmy partią liberalną.

Ustawa od dodatkowych ubezpieczeniach doskonale się do tego nadaje. Ma skracać kolejki do lekarzy przynajmniej dla tych ,którzy mają pieniądze, ma przynieść publicznym placówkom ochrony zdrowia dodatkowe przychody, bo kontrakty z NFZ mimo wzrostu kosztów leczenia od 3 lat nie są waloryzowane, ma wreszcie pokazać, że w resorcie zdrowia (podobnie zresztą jak i w innych ministerstwach) wre praca.

A że główna idea dodatkowych ubezpieczeń (możliwość odliczenia wydatków na dodatkowe polisy od podatku) nie była nawet konsultowana z Ministrem Finansów i nie ma szans na realizację bo Polska jest w unijnej procedurze nadmiernego deficytu, to o to mniejsza, może nikt się nie zorientuje.

